

Recenzja

A. DIHORU & GH. DIHORU. 2004. **Dicționar ilustrat de briologie**. 215 str., 113 ryc. Miękka opr., format 14,8 × 22,0 cm. București, alò București. Cena: nie podano. ISBN 973-86364-5-0.

Rumunia należy do jednego z lepiej zbadanych pod względem briologicznym krajów w Europie, co jest zasługą wielu wybitnych briologów na czele z S. S. Radianem, C. Pappem, Gh. Mihaiem, G. Mohanem czy E. Plămadă na czele. Kraj ten dysponuje nie tylko sporą liczbą flor lokalnych, ale również kilkoma Florami opisowymi mchów i wątrobowców całego obszaru, co jak na kraj biedny i dość zacofany jest swoistym ewenementem. Do tej bogatej kolekcji flor mszaków dochodzi teraz ilustrowany słownik briologiczny, opracowany przez obecnego seniora rumuńskich briologów, Gh. Dihoru, i jego małżonkę.

Omawiany słownik składa się z czterech części. Pierwsza i najobszerniejsza z nich jest alfabetycznym wykazem terminów technicznych, używanych w morfologii, anatomii i ekologii mszaków. Dla większości z nich podane są łacińskie odpowiedniki, a każdy jest mniej lub bardziej szczegółowo zdefiniowany. Prócz tego w tej części znaleźć można wyjaśnienie etymologii wielu nazw rodzajowych, rumuńskie nazwy niektórych gatunków, a także notki biograficzne badaczy pracujących nad brioflorą Rumunii. Ten ostatni element do pewnego stopnia pokrywa się z częścią drugą, która jest wykazem autorów nazw taksonów mszaków oraz zbieraczy tych roślin. Dla każdego briologa podane są daty urodzin i śmierci, w przypadku osób nieżyjących, imiona oraz narodowość, a niekiedy także problematyka badawcza. Autorzy w tej części ułożyli są według skrótów nazwisk zaproponowanych przez R. K. Brummitta i C. E. Powella w 1992 r. w dziele *Authors of plant names*. W trzeciej części znajduje się niewielki aneks do tego katalogu nazwisk. Wreszcie czwarta część zawiera ilustrowany słowniczek terminologiczny, prezentujący ilustracje cech najczęściej używanych w opisach mszaków.

Chociaż słownik ten jest adresowany przede wszystkim do briologów rumuńskich, to może on się okazać również użyteczny dla zagranicznych badaczy, którzy zechcą skorzystać z jednej z opisowych Flor mszaków Rumunii. W sumie jest to bardzo udane przedsięwzięcie wydawnicze i sam słownik powinien cieszyć się sporym zainteresowaniem wśród briologów w tym kraju. Może warto byłoby wykorzystać ten pomysł i pokusić się o przygotowanie polskiego słownika terminów botanicznych, którego brak daje się dotkliwie odczuć w naszej literaturze. — RYSZARD OCHYRA, *ul. Fryderyka Zolla 39, 30-898 Kraków, Polska*.